KAZIMIERZ HEYMANOWSKI

Miejsce i rola akademickich kół Polskiego Towarzystwa Leśnego na tle jego zadań i dotychczasowej działalności [1)]

Место и роль академических кругов Полского Лесного Общества на фоне его заданий и деятельности проводимой до сих пор

Place and role of academic circles of the Polish Forest Society on the background of its tasks and past activities

Spotykamy się dziś z mojej inicjatywy. Doszło do tego w rezultacie aprobaty z jaką została przyjęta propozycja w tej sprawie, przedłożona przeze mnie Zarządowi Oddziału Towarzystwa w Poznaniu oraz Kierownictwom Wydziałów na których Koledzy studiują.

Dwa są powody mojej tu obecności:

— wchodząc w skład Prezydium Zarządu Głównego, jestem zobowiązany do współdziałania z zarządami naszych oddziałów w zakresie realizacji zadań określonych statutem Towarzystwa;

— drugi powód, to moje osobiste pragnienie zetknięcia się z Koleżankami i Kolegami, inspirowane wiarą, że Koleżankom i Kolegom nie są obojętne problemy od których prawidłowego rozwiązania, bądź rozwiązywania, zależy pomyślny stan naszego leśnictwa, a więc i stopień jego wpływu na zaspokajanie przez lasy potrzeb społeczno-gospodarczych kraju. Pod pojęciem leśnictwa rozumiem tu nie tylko nazwany tak dział gospodarki narodowej, ale także związane z nim nauki, szkolnictwo oraz prawodawstwo.

Przypuszczam również, że nie są Koleżankom i Kolegom obojętne także problemy przemysłów opartych na produktach lasów oraz nauki, oświata i praktyka z nimi związane.

Intencją, którą kierowałem się w dążeniu do skontaktowania się z Wami, jest podjęcie przeze mnie próby uzasadnienia celowości należenia Koleżanek i Kolegów do Polskiego Towarzystwa Leśnego, co więcej — nakłonienie do zaangażowania się w jego działalność, oczywiście w stopniu w jakim to jest możliwe i uzasadnione.

Miejsce i obszar pracy Koleżanek i Kolegów w Towarzystwie wyznacza wymieniony w statucie cel, któremu ma ono służyć. Jest nim „przyczynanie się do rozwoju nauk z zakresu leśnictwa i drzewnictwa, krze-

[1)] Referat wygłoszony na spotkaniu ze studentami Wydziału Leśnego i Wydziału Technologii Drewna AR w Poznaniu 6 XII 1983 r.

wienie ich dorobku w społeczeństwie oraz współdziałanie we wdrażaniu osiągnięć nauki do praktyki".

Myślę, że w tym miejscu znajdzie uzasadnienie komentarz wyjaśniający dlaczego Towarzystwo włącza do swej działalności problematykę drzewnictwa, skoro nie wynika to z jego nazwy.

Otóż, Towarzystwo nasze przez szereg pierwszych dziesięcioleci swej działalności znajdowało się w sytuacji, gdy studia akademickie w ramach wydziałów leśnych obejmowały dyscypliny dydaktyczne związane zarówno z leśnictwem, w obecnym pojęciu tego słowa, jak i technologią drewna — mechaniczną i chemiczną.

Powracając do podjętego tematu, wyrażam pogląd, że miejsce i rolę przypadające Koleżankom i Kolegom w Towarzystwie wyznacza także faza rozwoju Waszej osobowości. Fazę tę nazwłabym okresem przygotowywania się do rzetelnej i twórczej pracy w wybranym zawodzie i do udziału w szeroko rozumianym życiu kraju. Społecznie pożądane przejście przez nią w dużym stopniu zadecyduje o osobistej pomyślności Koleżanek i Kolegów w przyszłości, a więc i o osiągnięciu radości życia, czego najserdeczniej życzę.

Od tego w jakim stopniu Koleżanki i Koledzy, będący obecnie studentami Wydziału Leśnego, przyswoją wiedzę o lasach i ich funkcjach oraz w zależności do tego, jak ukształtują pozostałe cechy swej osobowości, zależeć będzie przydatność Wasza w pracy zawodowej oraz zakres uczestnictwa i wpływu w rozwoju kultury kraju, tak w sferze intelektualnej, jak i materialnej.

Analogiczny pogląd wypowiadam w stosunku do obecnych na tej sali Koleżanek i Kolegów będących studentami Wydziału Technologii Drewna.

Z powyższego wynika, że pracując w leśnictwie lub w drzewnictwie, nie będą Koleżanki i Koledzy odizolowani od pozostałych dziedzin składających się na całościowo pojęte życie kraju. Stąd więc, im lepiej przygotujecie się do współdziałania z pozostałymi, poza leśnictwem i drzewnictwem, dziedzinami życia społecznego i gospodarczego, tym skuteczniejsze będzie oddziaływanie Wasze na nie i tym samym większy z czasem wpływ na kształtowanie ogólnego obrazu naszej ojczyzny.

Im większy będzie zasób wiedzy Koleżanek i Kolegów, tak w zakresie wybranego zawodu, jak i znajomości życia w społeczeństwie, z tym większym uznaniem spotkacie się u swych przełożonych i podwładnych oraz ze strony współtowarzyszy równych rangą stanowisk pracy. Powinniście też Koledzy umieć znaleźć się w środowisku do którego wejdziecie po opuszczeniu uczelni. Tego trzeba się nauczyć, przeważnie poza studiami akademickimi, gdyż nawet największe wrodzone uzdolnienia nie starczą, jeśli okaże się brak znajomości współżycia i umiejętności współpracy w ramach układu organizacyjnego instytucji, w której przypadnie znaleźć się człowiekowi. Pojęcie instytucji traktuję w tym miejscu w jej szerokim, prakseologicznym znaczeniu.

Nim przejdę do zaznajomienia z rolą kół akademickich w naszym Towarzystwie, w kontekście z tym co już powiedziałem, przedtem wskażę ich miejsce w jego strukturze organizacyjnej. A więc, koła te stanowią części całości organizacyjnych, którymi są w tym przypadku oddziały To-

warzystwa. Motywem do ich tworzenia jest życzenie młodzieży akademickiej pragnącej pogłębienia wiedzy w zakresie leśnictwa i drzewnictwa, bądź w jednej z tych dziedzin.

Przewodnią myślą w tworzeniu kół jest dążność Towarzystwa do zapewnienia warunków, w których wymienione już cele mogłyby być osiągane pełniej aniżeli jest to możliwe w ramach innego rozwiązania organizacyjnego.

Wyodrębnienie koła akademickiego, z równoczesnym zapewnieniem jego integracji z właściwym terenowo dla niego oddziałem Towarzystwa, ułatwia skoncentrowanie zainteresowań młodzieży w nim zrzeszonej na tematyce odpowiadającej jej zainteresowaniom i potrzebom.

Wspomniane zintegrowanie powinno zapewniać członkom koła uczestniczenie ich w zebraniach organizowanych przez oddział.

Sprzężenie organizacyjne między kołem a zarządem oddziału powinno być zapewnione przez jego przedstawiciela, wybranego przez członków koła spośród osób zaproponowanych przez zarząd oddziału. Zadaniem jego, jako jednocześnie członka zarządu oddziału, jest ścisłe współdziałanie z zarządem koła w działalności zgodnej z postanowieniami statutu Towarzystwa, zwłaszcza w zakresie realizacji tematyki szczególnie uzasadnionej potrzebami doskonalenia osobowości członków koła. Najkrócej ujmując, powinien on być doradcą zarządu koła, pobudzającym jego inicjatywy i współdziałającym w ich realizacji, m.in. poprzez zapewnianie środków na te cele. Nie ingerując bezpośrednio w działalność koła, powinien zachęcać jego członków do podejmowania takich zadań, które by przyniosły korzyść zarówno społeczną, jak i osobistą. Autorytet i sympatia, które powinien zyskać u członków koła, niewątpliwie w dużym stopniu zadecydują o rezultatach jego z nimi współpracy. Sądzę, że celom tym mogą sprzyjać w znacznym stopniu starannie opracowany i właściwie realizowany program oraz plan wewnętrznej pracy koła, jak i w ramach działalności oddziału, jako całości organizacyjnej.

W tym miejscu przytaczam, w dosłownym brzmieniu, zaczerpnięte ze statutu wytyczne, wiodące Towarzystwo do osiągnięcia przezeń celu działalności:

„1) systematyczne i planowe organizowanie sesji i konferencji naukowych,
2) urządzanie odczytów, pokazów, wystaw i wycieczek naukowych,
3) inicjowanie prac naukowych,
4) popularyzowanie osiągnięć nauki leśnictwa i drzewnictwa,
5) kształtowanie opinii społecznej o podstawowych problemach leśnictwa i drzewnictwa,
6) redagowanie czasopisma „Sylwan" — organu Towarzystwa, inicjowanie innych wydawnictw poświęconych zagadnieniom leśnictwa i drzewnictwa oraz współdziałanie w ich wydawaniu.
7) współpraca z organizacjami i instytucjami naukowymi w kraju oraz za zgodą właściwych organów — z zagranicą,
8) troska o rozwój młodej kadry naukowej,
9) wydawanie opinii fachowych na żądanie władz państwowych i organów społecznych,
10) inicjowanie akcji mających na celu zwiększenie lesistości kraju, podniesienie produkcyjności lasów i poziomu gospodarki leśnej, zadrzewie-

nie kraju, racjonalny przerób drewna i użytków ubocznych oraz współdziałanie w tym zakresie z właściwymi władzami i organizacjami,
11) prowadzenie biblioteki, archiwów i innych urządzeń niezbędnych dla realizacji zadań statutowych".

Rzecz oczywista, że nie wszystkie z wymienionych form działalności mogą być wykorzystywane przez akademickie koło PTL, niemniej bieżące zaznajamianie się jego członków ze stanem uwzględniania ich przez starszą generację członków oddziału może przynieść wiele korzyści, m.in. jest w stanie pobudzić do pożytecznych refleksji i wywodzących się z nich pomysłów i inicjatyw.

Obcowanie podczas zebrań członków oddziału z kolegami o dłuższym stażu pracy zawodowej i większym doświadczeniu życiowym może sporo nauczyć. Stwarza bowiem okazję włączania się do dyskusji, kształci w umiejętności organizowania pracy zespołowej, uczy sposobów zachowania się w różnych sytuacjach, zachęca do czynnego udziału w życiu społecznym i nierzadko likwiduje wrodzoną u niektórych osób nieśmiałość. Ponadto współudział w takich zebraniach jest okazją do sprawdzenia słuszności własnych poglądów na konkretne problemy i zagadnienia.

Stają się pożyteczne zarówno pozytywne, jak i negatywne przykłady z takich zebrań.

Z kolei, walne zebranie członków oddziału daje szansę brania udziału w corocznych Zjazdach Delegatów Oddziałów.

W czasie sesji naukowych, organizowanych w powiązaniu ze Zjazdami Delegatów Oddziałów, wygłaszane są referaty naukowe. Zwykle są one łączone we wspólną tematykę. I tak np. w 1967 r. sesja w Toruniu poświęcona była hylopatologii i ochronie lasu, a tematem sesji we Wrocławiu, w 1977 r., była integracja leśnictwa z przemysłem drzewnym, zaś w 1981 r. w Olsztynie (w Starych Jabłonkach) przyjęto jako temat zbiorczy — „Lasy i drewno u progu XXI wieku".

Gdy mowa o Zjazdach Delegatów Oddziałów Towarzystwa, to należałoby zauważyć, że służą one nie tylko ocenie jego działalności w poprzedzającym je roku, ale także mobilizują do dalszych przedsięwzięć, w tym — w zakresie objętym uchwałami Zjazdu. Przyczyniają się też do wzbogacania wiedzy ich uczestników oraz częstokroć stanowią inspirację do studiów, badań i przemyśleń. Nade wszystko zaś stwarzają okazję do spotkań ludzi bliskich sobie zainteresowaniami, nierzadko związanych przyjaźnią. W ten sposób Zjazdy przyczyniają się do zespalania sił ich uczestników do działań dla dobra lasu i kraju.

Ludzie mają tę wspólną cechę, że na ogół pragną znać swój rodowód. W przypadku, gdy jest on zaszczytny, to zazwyczaj czują się tą świadomością zobligowani i znajdują w niej zachętę do własnej, pożytecznej pracy. Podobnie bywa z instytucjami. W przypadku Polskiego Towarzystwa Leśnego należałoby uznać, że przeszłość jego niewątpliwie stanowi piękną kartę w dziejach polskiego leśnictwa i drzewnictwa.

Towarzystwo nasze jest jednym z trzech najstarszych towarzystw naukowych w kraju. Należy do grupy 69, nad którymi nadzór merytoryczny sprawuje Polska Akademia Nauk. Jej dotacje wraz z własnymi środkami finansowymi Towarzystwa służą pokrywaniu kosztów związanych z jego działalnością.

A teraz nieco o przeszłości naszego Towarzystwa.

Ponad sto lat temu, gdy ziemie polskie znajdowały się pod obcym panowaniem, we Lwowie leżącym we Wschodniej Galicji, a więc w zaborze austriackim, gdzie stosunkowo łatwiej żyło się Polakom aniżeli w dwu pozostałych zaborach, znalazła się grupa światłych i prężnych w działaniu leśników. Przewodził im Henryk Strzelecki, dyrektor Krajowej Szkoły Gospodarstwa Lasowego w tymże mieście, powstałej w 1874 r. Postanowili oni zorganizować polskie towarzystwo leśne.

Dużo było przeszkód, które pokonano wielkim nakładem pracy nim doprowadzono do założenia takiego towarzystwa. Z konieczności pomijam na tym miejscu szczegóły tej sprawy. Z tego też powodu ograniczam się do wymienienia jedynie nieznacznej liczby nazwisk osób w niej zasłużonych.

Pierwsze, dwudniowe obrady „Walnego Zgromadzenia" odbyły się we Lwowie 4 i 5 września 1882 r., z tym że część drugiego z tych dni przeznaczono na zwiedzenie Wystawy Krajowej w Przemyślu. Wyboru członków Wydziału (tzn. zarządu — KH) oraz Komisji Rewizyjnej dokonano w pierwszym z wymienionych dni, w obecności 105 członków.

Nazwa tego Towarzystwa, określona jego statutem brzmiała: Towarzystwo Leśne Galicyjskie. Niezadługo zmieniono ją na Galicyjskie Towarzystwo Leśne.

Wprawdzie prezesem Towarzystwa wybrano wówczas właściciela rozległych dóbr — Romana hr. Potockiego, ale zastępcą jego oraz pozostałymi członkami Wydziału, w liczbie 6 osób, zostali leśnicy pracujący w zawodzie, i to na stanowiskach różnego szczebla, gdyż od adiunkta do dyrektora galicyjskich lasów i domen państwowych. Byli też wśród nich na trwale zapisami w dziejach polskiego leśnictwa profesorowie wspomnianej już „szkoły lasowej" — Henryk Strzelecki (wiceprezes) oraz Władysław Tyniecki.

Wtedy to również podjęto decyzję wydawania czasopisma „Sylwan", jako organu Towarzystwa, zamieszczającego jednocześnie prace naukowe, popularnonaukowe oraz doniesienia dotyczące problematyki leśnej z kraju i zagranicy.

Można by przypomnieć, że wydawnictwo o tej samej nazwie, jedno z najstarszych z zakresu leśnictwa na świecie, wychodziło poprzednio w Warszawie, w latach 1820—1858. Zauważyć też należy, że było to w tym czasie, zresztą tak jak „Sylwan" lwowski, jedyne czasopismo na wysokim poziomie redagowane w języku ojczystym.

Dwudniowe „Walne Zgromadzenie" Towarzystwa, odbyte we wrześniu 1882 r., zapoczątkowało do dziś utrzymywaną tradycję — Zjazdy Delegatów Oddziałów Towarzystwa odbywają się się odtąd z reguły we wrześniu (każdego roku) i są jak niegdyś dwudniowe. W drugim z tych dni, jak wtedy, tak i obecnie organizowane są wycieczki o charakterze naukowym.

W długich, obecnie już ponad stuletnich, dziejach Towarzystwa można by wyodrębnić w jego działalności trzy okresy:
— od założenia Towarzystwa do odzyskania niepodległości,
— od 1919 r. do rozpoczęcia II wojny światowej,
— od 1946 r. po dzień dzisiejszy.

Lata 1882—1918. Kierunki działalności Towarzystwa wyznaczone jego pierwszym statutem ujęto następująco: „Celem Towarzystwa leśnego galicyjskiego jest wpływanie na rozwój gospodarstwa leśnego w kraju (tzn. w Galicji — KH), popieranie interesów leśnictwa i wzajemne kształcenie się w zawodzie leśnym". Tak więc zadania wyznaczone wówczas Towarzystwom, choć obecnie inaczej sformułowane, w treści swej nie uległy zmianie. Inne są natomiast teraz metody i techniki ich realizacji, gdyż odmienne są stosunki polityczne, społeczno-gospodarcze, inny też jest stan wiedzy i poziom kształcenia.

Zainteresowanie może budzić współczesna struktura socjalno-zawodowa, charakteryzująca Towarzystwo, liczące pod koniec roku jego założenia 571 osób (w roku następnym — 779).

W roku powstania Towarzystwa pracownicy leśnictwa stanowili 85% ogółu jego członków. Pośród nich najliczniejsza była grupa leśniczych, w dalszej kolejności — nadleśniczych, zarządców lasów, leśników niższych stanowisk pracy. Było także kilku uczniów wspomnianej już „Krajowej Szkoły Gospodarstwa Lasowego". Około 8% przypadało na właścicieli lasów, zaś pozostałe 7% stanowili pracownicy różnych zawodów, w tym — paru profesorów, wyższej rangi wojskowi, dwóch księży, burmistrz, hutmistrz. Między właścicielami lasów znajdowało się dwóch książąt, kilku hrabiów i jeden baron.

Cele wyznaczone statutem osiągało Towarzystwo organizując odczyty, konferencje, wycieczki do wzorowo prowadzonych gospodarstw leśnych. Występowano do władz z memoriałami. Wypowiadano się na łamach prasy, a szczególnie w „Sylwanie", na aktualne leśne tematy gospodarcze oraz z zakresu polityki leśnej. Nie pomijano problematyki naukowej. Nie zaniedbywano kontaktów z towarzystwami o pokrewnych zainteresowaniach, działającymi w granicach monarchii Habsburgów.

Nie sposób wymienić w tak krótkim ujęciu choćby najważniejsze inicjatywy i osiągnięcia Towarzystwa. Wspomnę więc tylko, żeby zaznaczyć wagę podejmowanych problemów, o wystąpieniu w sprawie nowelizacji ustawy leśnej z 1852 r. W rezultacie miało to wpłynąć na poprawę gospodarki w lasach. Niepodobna także pominąć wyznaczenia w 1886 r. przez wyłonioną zeń „Komisję dla doświadczeń leśnych" „ośm dzielnic rozsiedlenia panujących w Galicji rodzajów drzew". W drugim z tych przykładów spotykamy wręcz prekursorską działalność w stosunku do dzisiejszych dzielnic przyrodniczo-leśnych, stanowiących podstawę racjonalnego planowania hodowlanego w gospodarstwie leśnym. Tu jednak dodać należy, że wyjściem do podjęcia tego tematu była „pierwsza konferencja fachowa dla doświadczeń leśnych", zorganizowana w poprzednim roku przez Ministerstwo Rolnictwa w Wiedniu.

Wydarzeniem o szczególnym znaczeniu było zorganizowanie przez Towarzystwo spotkania z leśnikami — Polakami z pozostałych dwu zaborów, w Krakowie w 1907 r. Wówczas to podjęto uchwałę w sprawie założenia polskich towarzystw leśnych w zaborze pruskim i rosyjskim, z równoczesnym uznaniem „Sylwana" za wspólny organ.

Członkowie Towarzystwa, troszcząc się o rozwój leśnictwa, nie zaniedbywali ugruntowywania w swym otoczeniu dążenia do odrodzenia ojczyzny. Panujące w tej sprawie nastroje oddają w pełni słowa inż. Cy-

ryla Kochanowskiego, wiceprezesa, zamieszczone w „Gazecie Lwowskiej" oraz w „Sylwanie" w 1918 r.: „Spełnia się sen, spełnia się marzenie tylu pokoleń, powstaje wielka, zjednoczona Polska".

Lata 1919—1939. W czasie, gdy odradzało się nasze państwo, w granicach jego działały trzy organizacje skupiające leśników. Były nimi: Galicyjskie Towarzystwo Leśne, Wydział Leśny przy Centralnym Towarzystwie Rolniczym w Warszawie i Towarzystwo Leśne przy Poznańskim Towarzystwie Gospodarczym w Poznaniu. Pod względem organizacyjnym i zasięgu oddziaływania przodowało pierwsze z nich.

W latach 1920—1924 Towarzystwo rozwijało się jako Małopolskie Towarzystwo Leśne.

Lata 1925—1939 r. stanowiły okres działalności Towarzystwa pod jego obecną nazwą. W 1925 r. sfinalizowano starania o utworzenie ogólnopolskiego towarzystwa leśnego. Myśl tę wyrażono m.in. w odezwie datowanej w połowie tegoż roku, skierowanej do ogółu leśników w kraju: „Podejmując akcję w tym kierunku postanowiono stworzyć Towarzystwo, które nie byłoby czymś od fundamentu nowym, lecz tylko przeobrażeniem się i rozbudową dotychczas istniejącego Małopolskiego Towarzystwa, aby w ten sposób utrzymać ciągłość tradycji, nacechowanej umiłowaniem polskiego lasu, żywionej w nim od chwili powstania i aby ominąć trudności, które przy zakładaniu nowej organizacji wyłonić by się mogły". Mówiąc o genezie koncepcji poszerzenia działalności Towarzystwa drogą tworzenia oddziałów, przewodniczący zebrania zwołanego na dzień 14 września 1925 r. m.in. powiedział: „postulat tej ujawnił się przed wojną, na przeszkodzie stały kordony zaborców. Dziś, gdy mamy wolną i zjednoczoną Polskę, postulat ten staje się nakazem".

Nie mogę również pominąć tu słów wypowiedzianych wówczas przez prof. dr. S. Wierdaka: „Pozwolę sobie nadmienić, że tegoroczne Walne Zgromadzenie było o tyle doniosłe, żeśmy się przekształcili na Polskie Towarzystwo Leśne, o której to chwili marzyli nasi przodkowie i nieustannie do tego dążyli".

Oddział PTL w Warszawie zorganizowano w 1927 r., w Krakowie — w 1934 r., w Poznaniu — w 1935 r., w Wilnie — w 1937 r.

W okresie międzywojennym nie było bodaj dziedziny leśnictwa i drzewnictwa, w której nie zaznaczyłoby swego udziału Towarzystwo.

Czym był w dalszym ciągu „Sylwan" trafnie wypowiedział się na jego łamach prof. dr J. Grochowski (1957 r.): „Doniosłe znaczenie „Sylwana" polega na tym, że na jego łamach zabierały głos wybitne i przodujące umysły, że wymienię niektórych najwybitniejszych, naszych postępowych uczonych ostatnich czasów, pośród nie żyjących, jak Władysław Jedliński, Wacław Niedziałkowski, Józef Paczoski, Stanisław Sokołowski, długoletni redaktor „Sylwana" i inni".

Wprawdzie w latach mrocznej okupacji hitlerowskiej Towarzystwo nie miało możliwości działania, nie zerwały się jednak więzy łączące jego członków. Zachowując w pamięci i w sercach trwały związek z naszym leśnictwem, z pełną wiarą w odrodzenie Polski, sposobili się oni do pracy dla jego dobra z nastaniem tej chwili. Współpracowali z sobą w konspiracji, przygotowując koncepcję organizacji tego działu gospodarki narodowej.

Lata od 1946 r. po dzisiejsze dni. Reaktywowanie Towarzystwa podjęto w Krakowie. Przygotowaniom przewodniczył prof. Dezydery Szymkiewicz. Pierwsze zebranie członków — założycieli (działaczy przedwojennych) odbyło się tamże, w dniu 5 stycznia 1946 r. Zjazd Delegatów Towarzystwa przeprowadzono w Warszawie, w dniu 14 grudnia tegoż roku. Przewodniczącym Zarządu Głównego wybrano prof. Aleksandra Kozikowskiego. Przyjęto wówczas nazwę — Polskie Naukowe Towarzystwo Leśne. Po trzech latach godność tę i związane z nią obowiązki przejął prof. dr hab. Franciszek Krzysik, który przewodził Towarzystwu niemal przez 32 lata, do swej śmierci — 26 grudnia 1980 r.

Z końcem 1952 r. Polskie Naukowe Towarzystwo Leśne znalazło się pośród towarzystw naukowych powiązanych z Polską Akademią Nauk. W 1957 r. powróciło do swej poprzedniej nazwy, tj. Polskie Towarzystwo Leśne.

W dalszym ciągu, tak jak w poprzednich dwu okresach działalności Towarzystwa, nie ma dziedziny leśnictwa, w której rozwoju nie zaznaczyłoby ono swego udziału. Nie znamy aktów prawnych wyższej rangi, w których opracowaniu, bądź opiniowaniu, byłoby pomięnite. Wypowiada się również na temat instrukcji stanowiących o stanie gospodarki leśnej. Gdy zachodzi potrzeba, ostrzega organy władzy i administracji państwowej przed zagrażającymi lasom niebezpieczeństwami i ich społeczno-gospodarczymi skutkami. Nie jest wreszcie obojętne w stosunku do sytuacji w zakresie nauk leśnych i szkolnictwa leśnego wszystkich jego szczebli.

Na potwierdzienie tego wspomnę choćby o „Raporcie o stanie lasów i gospodarstwa leśnego", opracowanym przy współudziale 30 specjalistów, złożonym najwyższym władzom w kraju w 1982 r.

Towarzystwo realizuje swe zadania poprzez działalność 20 oddziałów oraz w ramach 13 komisji problemowych i 4 funkcjonalnych.

Siedziby oddziałów Polskiego Towarzystwa Leśnego znajdują się: w Białymstoku, Ciechanowie, Gdańsku, Gorzowie Wielkopolskim, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Płocku, Poznaniu, Radomiu, Szczecinie, Szczecinku, Toruniu, Warszawie, Wrocławiu i Zielonej Górze. Niektóre oddziały utworzyły koła.

Przy Zarządzie Głównym Towarzystwa działają następujące Komisje, wymienione tu w kolejności alfabetycznej: Drzewnictwa, Ekonomiki i Polityki Leśnej, Historii Leśnictwa, Inżynierii Leśnej i Gospodarki Wodnej, Krzewienia Wiedzy Leśnej, Łowiectwa, Ochrony Przyrody, Ochrony Zasobów Leśnych, Oddziaływania Przemysłu na Las, Użytkowania Lasu i Rozmiaru Użytkowania, Słownictwa Leśnego, Zadrzewień, Zagospodarowania Lasu.

Komisje funkcjonalne, podając w dalszym ciągu w kolejności alfabetycznej, są następujące: Finansowa, Odznaczeń, Organizacyjna, Wydawnicza.

Towarzystwo nasze liczy 2300 członków zwyczajnych, 14 honorowych i 520 wspierających. Członkami wspierającymi są jednostki organizacyjne Lasów Państwowych (458) oraz przemysłu drzewnego (35).

W wymienionej liczbie członków zwyczajnych około 94% przypada na leśników (z dużą ich przewagą) i drzewiarzy, z których wyższe wy-

kształcenie posiada prawie 80%. W Lasach Państwowych pracuje około 60% ogółu członków zwyczajnych, 13% — w instytucjach naukowo-dydaktycznych i naukowo-badawczych; emeryci stanowią 12%, studenci wydziałów leśnych 4%, pozostałe 11%, to leśnicy i nie leśnicy, przeważnie z wyższym wykształceniem, zatrudnieni w lasach innych resortów, w lasach nie stanowiących własności państwa oraz w instytucjach współpracujących z leśnictwem.

Członkom Towarzystwa wybitnie zasłużonym w rozwoju nauki lub w pracy dla jego dobra może być nadana godność członka honorowego. Godność tę nadaje Zjazd Delegatów Towarzystwa na wniosek Zarządu Głównego.

W długiej historii naszego Towarzystwa to szczególne wyróżnienie otrzymało 65 osób. Jako pierwszy z nich uzyskał je wspomniany już przeze mnie Henryk Strzelecki. Wymienię jeszcze, choćby kilka osób spośród nie żyjących, zachowując kolejność nadania: Stanisław Sokołowski, Jan Miklaszewski, Aleksander Kozikowski, Władysław Szafer, Franciszek Krzysik, Edward Chodzicki, Antoni Żabko-Potopowicz.

Kończąc, nie mogę w tym miejscu pominąć roli, którą w dalszym ciągu spełnia „Sylwan". Najkrócej ujmując, miarą jego wysokiej oceny jest docieranie przezeń do 94 instytucji w 29 krajach, na 5 kontynentach.

Towarzystwo, podejmując inicjatywy, nierzadko współdziała ze Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa oraz z Ligą Ochrony Przyrody, niekiedy też korzysta ze wsparcia autorytetem Polskiej Akademii Nauk.

To wszystko co przedstawiłem Koleżankom i Kolegom na naszym dzisiejszym tu spotkaniu ma stanowić uzasadnienie celowości zaangażowania się Waszego w pracach Polskiego Towarzystwa Leśnego.

Zarząd Główny, który reprezentuję, dąży do tego mając podwójną motywację.

Po pierwsze — życzymy Koleżankom i Kolegom, żeby praca w wybranych przez Was zawodach okazała się korzystną społecznie i tym samym przyniosła Wam satysfakcję, a z nią radość życia, o czym już wspomniałem na wstępie.

Po drugie — doceniając wielki sens działalności naszego Towarzystwa, wynikający z jego przydatności dla leśnictwa i drzewnictwa polskiego oraz dla zrzeszonych w nim osób, pragniemy, żeby rozwijało się ono jeszcze pomyślniej. Koleżanki i Koledzy mogą stać się z czasem gwarantem realizacji tej szczytnej idei.

Do wykonania tych dwu zadań trzeba się jednak odpowiednio przygotować. W tym właśnie może okazać się pomocne Towarzystwo — poprzez branie udziału w różnych formach jego działalności.

Nie mam wreszcie najmniejszej wątpliwości, że takie będą nasze lasy i zintegrowany z nimi przemysł, jacy będziecie Wy, moi drodzy młodzi Przyjaciele.